

Sygnatura akt I C 633/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Jastrzębski

Protokolant: Joanna Mrugowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki A. P. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje pobrać od powódki A. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 1.428,79 zł (tysiąc czterysta dwadzieścia osiem złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Dariusz Jastrzębski

Sygn. akt I C 633/16

UZASADNIENIE

Powódka A. P. (poprzednio J.) wystąpiła przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4.700 zł od dnia 22 kwietnia 2016 r., oraz od kwoty 300 zł od dnia 17 czerwca 2016 r. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dniu 24 grudnia 2015 r., na drodze nr (...) bezpośrednio za miejscowością D., na prostym odcinku drogi, doszło do zdarzenia z udziałem dzikiej zwierzyny (dzika), w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki P. należący do powódki. Powódce jadącej poniżej administracyjnie dopuszczalnej prędkości poza terenem zabudowanym ok. godz. 19.20 za miejscowością D., nagle i niespodziewanie wybiegł na drogę dzik, wskutek czego doszło do czołowego zderzenia. Wskazać należy, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia, nie było w żaden sposób oznakowane czy to znakami pionowymi czy też poziomymi informującymi, iż na danym odcinku drogi, występuje zagrożenie ze strony dzikiej zwierzyny. Mimo, że powódka jechała z dozwoloną prędkością, nie była w stanie umknąć zderzenia z dzikiem, Jednocześnie podkreślić należy wyraźnie, że powyższe twierdzenia w zakresie zaniechania prawidłowego oznakowania drogi przez zarządcę, w szczególności poprzez umiejscowienie znaku pionowego A-18b, zostało potwierdzone przez samego zarządcę, który pismem z dnia 9 lutego 2016 r. wskazał, iż zgodnie z obowiązującą stałą organizacją ruchu drogowego w miejscu, w którym doszło do zdarzenia nie występują znaki A-18b. Powyższe wskazuje w sposób niezbity na fakt, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w K.

jest odpowiedzialny za szkodę doznaną przez powódkę w związku ze zderzeniem z dzikiem. W ocenie powódki spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności wynikające z art 415 k.c. Nieodpowiednie oznakowanie drogi (brak znaku A-18b) stanowi zawinione naruszenie obowiązków nałożonych na zarządcę na mocy ustawy o drogach publicznych. Związek przyczynowy również nie budzi wątpliwości - gdyby droga była odpowiednio oznaczona, kierowca pojazdu zachowałoby nadzwyczajną ostrożność, spodziewając się, że na drodze może pojawić się dzika zwierzyna, co pozwoliłoby uniknąć zdarzenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 września 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że odpowiedzialność zarządcy drogi za utrzymanie drogi (w tym jej właściwe oznakowanie) nie jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka - a jedynie na zasadzie winy (art. 415 k.c.) i z tego powodu koniecznym jest po stronie powodowej wykazanie winy zarządcy drogi w zakresie tego, że odcinek drogi wojewódzkiej nr (...) R.-D. nie został oznakowany znakiem A-18b pomimo istnienia ustawowych przesłanek do jego umieszczenia na tym odcinku drogi. Dopiero wykazanie przez stronę powodową zaniechania lub wadliwego wypełniania przez zarządcę dróg ciężących na nim obowiązków powoduje powstanie jego odpowiedzialności cywilnej. Podkreślenia wymaga przy tym, że znak A-18b winien zostać ustawiony w miejscu częstego pojawiania się (bytowania, migracji, przemieszczania się) dzikich zwierząt. Oczywistym jest przy tym, że (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. nie zajmuje się (gdyż nie leży to w jego kompetencjach) badaniem miejsc bytowania i migracji dzikich zwierząt - a taki obowiązek spoczywa na służbach leśnych. Zgodnie bowiem z art. 11 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 13 października 1995r. - Prawo łowieckie - do ustawowych zadań podmiotów prowadzących gospodarkę łowiecką należy ochrona zwierzyny przed zagrożeniem ruchu pojazdów samochodowych na drogach krajowych i wojewódzkich - co powinno wyrażać się informowaniem zarządców dróg o miejscach, w których - z uwagi na częste pojawianie się zwierzyny leśnej (jej bytowanie, migracje, przemieszczanie się) należałoby ustawić znak A-18b „Uwaga dzikie zwierzęta”. W odniesieniu do niniejszej sprawy oznacza to - że skoro zarządcy i dzierżawcy obwodów łowieckich (a także inne podmioty - takie jak Policja dysponująca danymi dotyczącymi ilości i częstotliwości zdarzeń drogowych z udziałem zwierzyny leśnej) zobowiązani są do współpracy z zarządcami dróg w zakresie wskazywania miejsc, w których często pojawiają się zwierzęta leśne - to zarządca drogi będzie ponosił odpowiedzialność cywilną (na zasadzie winy) - tylko w przypadku, gdy był informowany o istnieniu przesłanek świadczących o konieczności ustawienia znaku A-18b, lecz mimo posiadania tych informacji nie dokonał prawidłowego oznakowania danego odcinka drogi. W tym miejscu wskazać należy, że zarządca drogi wojewódzkiej nr (...) ((...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K.) nie był przez żaden podmiot informowany by odcinek w/w drogi R.-D. stanowił miejsce częstego pojawiania się zwierzyny ani by na tym odcinku często dochodziło do zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt. Tym samym nie sposób przypisać temu podmiotowi winy w niewłaściwym oznakowaniu drogi wojewódzkiej nr (...) na odcinku R.-D..

Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej, strona pozwana zakwestionowała, by pomiędzy brakiem znaku A-18b a zdarzeniem z dnia 24 grudnia 2015r. i powstałą w jego wyniku szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wskazać bowiem należy, że po pierwsze - każdorazowo kierowca poruszający się drogą położoną w obszarze leśnym powinien mieć świadomość występującego zagrożenia ze strony zwierzyny leśnej i dostosować do tego zagrożenia swoją technikę jazdy, prędkość i przede wszystkim zachować wzmoczoną ostrożność. Po wtóre zaś - w przedmiotowej sprawie wskazać należy, że z całą pewnością do wypadku doszłoby także, gdyby znak A-18b był ustawiony na odcinku drogi (...) R.-D.. Wskazują na to przede wszystkim oświadczenia strony powodowej złożone w toku postępowania likwidacyjnego. W dołączonym do pozwu piśmie z dnia 23 lutego 2016 r. powódka wskazuje bowiem, że w chwili wypadku poruszała się „jadąc poniżej administracyjnie dopuszczalnej prędkości poza terenem zabudowanym a i tak „nie było możliwym uniknięcie przez mnie darzenia”. Skoro zatem powódka i tak zachowała szczególną ostrożność - jadąc z prędkością poniżej administracyjnie dopuszczalnej - to należy zadać sobie pytanie czy cokolwiek w sposobie jazdy powódki zmieniłoby oznakowanie drogi znakiem A-18b. Na takie pytanie należy odpowiedzieć negatywnie - w przeciwnym wypadku bowiem należałoby uznać, że znak A-18b spowodowałby dalsze ograniczenie prędkości przez powódkę, co byłoby absurdalne w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Zdaniem strony pozwanej - skoro powódka i tak zachowywała ostrożność podczas jazdy - istnienie znaku A-18b nie spowodowałoby zmiany sposobu prowadzenia przez nią pojazdu - a zatem do zdarzenia i tak by doszło.

Na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2017 r. pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu wskazując, iż żąda odsetek ustawowych za opóźnienie od 4.800 zł, nie zaś od kwoty 4.700 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. (poprzednio J.) jest właścicielem pojazdu marki P. (...), o nr rej (...). W dniu 24 grudnia 2015 r., około godz. 19.20, powódka poruszała się pojazdem wraz z partnerem Ł. P. drogą wojewódzką nr (...), od strony D. w kierunku R.. Kierowcą pojazdu była powódka. Powódka poruszała się z prędkością około 70 km/h, miała włączone światła mijania. Dopuszczalna prędkość na tej drodze wynosi 90 km/h. Jest to droga dwupasmowa. Droga była nieoświetlona, teren niezabudowany. Jezdnia w tym miejscu znajduje się na wzniesieniu, po obu stronach znajdują się rowy o głębokości 1,5-2 metra. Po lewej stronie drogi znajdują się pola, natomiast po prawej stronie las. Powódka знаła drogę, wraz z partnerem korzystali z niej często, około dwa razy w miesiącu jeździli do rodziny Ł. P. do Ś.. Zdarzało się, że w tym rejonie widywali dzikie zwierzęta stojące na skraju lasu. Z uwagi na tę okoliczność oraz fakt, iż w dniu zdarzenia był mróz powódka jechała poniżej prędkości administracyjnej, zachowywała wzmożoną ostrożność.

Za miejscowością D. z prawej strony na drogę bezpośrednio przed samochód wbiegło stado około 6-7 dzików. Powódka zauważyła dziki dopiero na swoim pasie ruchu, metr przed maską samochodu, gwałtownie zahamowała jednakże doszło do uderzenia w jedno ze zwierząt. Powódka nie miała możliwości uniknięcia zderzenia i nie miałaby takiej możliwości także w przypadku oznakowania drogi znakiem A-18b oraz B-33.

Dowód:

- zeznania świadka Ł. P. k. 127-128,
- zeznania powódki k. 410-411,
- opinia biegłego sądowego J. M. k. 425-455,
- opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. M. k. 498-506.

Z informacji Komendy Powiatowej Policji w K. wynika, iż w okresie od dnia 01 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., na drodze wojewódzkiej nr (...), na odcinku 16,1 km do 19,3 km zaistniało osiem zdarzeń drogowym z udziałem zwierząt. Na odcinku od 19,3 km do 22,2 km, w okresie od 01 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. miało miejsce zaś pięć tego rodzaju zdarzeń, przy czym jedno w 2014 r., cztery w 2015 r.

Dowód:

- pismo (...) w K. z dnia 11 stycznia 2016 r. k. 27,
- pismo (...) w K. z dnia 20 kwietnia 2018 r. k. 481.

Zarządcą drogi jest (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K.. Na drodze tej, przed miejscem kolizji, nie było ustawionego pionowego znaku drogowego A-18b ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami. Zarządca drogi ustawia znaki ostrzegawcze i informacyjne po uzyskaniu z różnych źródeł informacji o celowości lub konieczności ustawienia określonego znaku drogowego. Do chwili kolizji powódki Zarządca nie uzyskał informacji i nie został zawiadomiony o celowości umieszczenia znaku A-18b na odcinku drogi na którym doszło do zdarzenia.

Dowód:

- pismo z dnia 09 lutego 2016 r. k. 40,
- zeznania świadka W. W. k. 152-153.

(...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powstałą wskutek zderzenia z dzikiem. W dacie zdarzenia zarządca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Powódka zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód:

- odwołanie k. 15-21,
- pismo z dnia 17 marca 2016 r. k. 22-23,
- pismo z dnia 23 lutego 2016 r. k. 34-38,
- pismo z dnia 30 maja 2016 r. k. 41,
- pismo z dnia 20 maja 2016 r. k. 42,
- pismo z dnia 17 maja 2016 r. k. 43,
- pismo z dnia 21 kwietnia 2016 r. k. 44-45,
- pismo z dnia 20 kwietnia 2016 r. k. 46,

W wyniku wypadku uszkodzeniu uległa maska, zderzak, lampy, belka przednia, oraz elementy chłodnica pojazdu P. (...). Po wypadku powódka zleciła wykonanie opinii rzeczoznawcy samochodowemu, który ocenił, iż koszt naprawy pojazdu wyniósłby 24.748,17 zł, wartość rynkowa pojazdu przed powstaniem szkody wynosiła 11.500 zł, w stanie uszkodzonym zaś 2.500 zł. Za wykonaną opinię powódka uiściła kwotę 300 zł wynagrodzenia.

Dowód:

- opinia k. 28-33, i 48-54,
- faktura VAT k. 47

Wysokość kosztów naprawy pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...), przy użyciu części oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta wyniosłaby 14.643,73 zł. Wartość rynkowa pojazdu przed powstaniem szkody wynosiła około 11.500 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła około 2.100 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego J. M. k. 425-455.

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków Ł. P. oraz pomocniczo W. W., nadto na podstawie informacji uzyskanych od KPP w K. oraz dokumentów przedłożonych przez strony postępowania. Wszystkim tym dowodom Sąd dał wiarę. Ustalenia faktyczne w zakresie przebiegu zdarzenia poczynił Sąd także na podstawie zeznań powódki, przy czym w części w jakiej pozostawały w sprzeczności w wyżej wskazanymi dowodami odmówił im wiarygodności. Chodzi tu zwłaszcza o kwestię prędkości z jaką powódka poruszała się w chwili zdarzenia, kierunku z jakiego nastąpił wtargnięcie dzików na drogę, oraz zwłaszcza faktu zaobserwowania dzikiej zwierzyny przy drodze przed dniem kolizji. Wszystkie te okoliczności powódka przedstawiła bowiem odmienne niż pasażer samochodu Ł. P.. Ostatecznie to na jego zeznaniach w tym zakresie oparł się Sąd. Co do prędkości jazdy 70 km/h (poniżej dopuszczalnej prędkości administracyjnej 90 km/h, którą jako prędkość swojej jazdy wskazywała powódka) jego relacje Sąd uznał za wiarygodne, mając

bowiem na uwadze porę dnia i roku byłby one bardziej przekonujące, nadto powódka w uzasadnieniu pozwu (jak i w toku postępowania likwidacyjnego) także sama wskazywała, iż poruszała się poniżej administracyjnie dopuszczalnej prędkości. Odnosnie zaś faktu widywania dzikiej zwierzyny przy drodze świadek opisał dość precyzyjnie miejsca, w których zaobserwował zwierzęta (metr od drogi, skraj lasu), tym też zwłaszcza uzasadniał zmniejszoną prędkość powódki oraz jej wzmożoną czujność w dniu zdarzenia. Wiarygodność zeznań świadka wzmacnia nadto fakt, iż ukształtowanie terenu przy drodze (lasy i pola) oraz ilość wypadków odnotowanych w tym obszarze (wskazujących, że wypadek powódki nie był incydentalnym) wskazuje, że w rejonie wypadku zwierzęta często przekraczały bądź próbowały przekraczać jezdnię, stąd też mogły być widoczne dla przejeżdżających kierowców. Co zaś się tyczy kierunku wytargnięcia dzików na jezdnię zeznania powódki pozostawały już sprzeczne także z jej relacją przebiegu wypadku wskazywaną w toku postępowania likwidacyjnego. Ta ostatnia okoliczność także przemawia za bardziej krytycznym podejściu do oceny zeznań powódki, niż świadka. Najistotniejszym jednakże dowodem, o który Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie była opinia biegłego sądowego J. M.. Wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie Sądu były wyczerpujące i spójne. Opinia (w tym opinia uzupełniająca) została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego (oraz opinię uzupełniająca) za w pełni przekonującą. Szczegółowe zaś odniesienie się do zarzutów formułowanych przez pełnomocnika powódki do treści opinii nastąpi w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał roszczenie powódki za nieuzasadnione.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi przepis art.417 k.c. w zw. z art.822 k.c.. W myśl art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Natomiast wedle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. powód winien wykazać (udowodnić) łącznie trzy przesłanki tejże odpowiedzialności, to jest fakt niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, szkodę, jak też związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem lub zaniechaniem, a zaistniałą szkodą.

W niniejszej sprawie poza sporem jest okoliczność, że miejscem zdarzenia z dnia 24 grudnia 2015 r., była droga wojewódzka nr (...), której zarządcą jest (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. oraz, że pozwany ubezpieczyciel odpowiada za szkody powstałe na tej drodze, wywołane zwinionym zachowaniem zarządcy w zakresie OC, na podstawie łączącej pozwanego z zarządcą umowy ubezpieczenia (art. 822 § 1 k.c.). Spór sprowadzał się do ustalenia, czy zarządcy drogi wojewódzkiej można przypisać zwinione zachowanie w zakresie wypełniania obowiązków, które nakłada na niego ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 1985r. nr 14, poz. 60 ze zm.), oraz w razie odpowiedzi pozytywnej, czy pomiędzy naruszeniem obowiązków zarządcy a szkodą występuje związek przyczynowy.

Obowiązki zarządcy drogi wynikające z charakteru funkcji zarządcy wskazuje art. 20 wspomnianej ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Z jego treści wynika, że jednostka sprawująca zarząd drogi obowiązana jest do utrzymania drogi, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (pkt 4), przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (pkt 10). Użycie w art. 20 zwrotu „w szczególności” oznacza, że wymienione w nim obowiązki w pkt. 1 – 20 nie mają charakteru zamkniętego. Na zarządcy ciąży, zatem także inne nie wymienione w ustawie powinności zmierzające do utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczny przejazd. W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest min. ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami

wynikającymi z przepisów wykonawczych m.in. rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem, które w § 1 ust 2 pkt 1b stanowi, że przez organizację ruchu rozumie się m.in. sposób umieszczania znaków pionowych, poziomych, sygnalizatorów i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Z mocy § 11 tego rozporządzenia organizacja ruchu jest obowiązkiem zarządcy. Zgodnie zaś z § 3 ust 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych znaki ostrzegawcze uprzedzają o miejscach na drodze, w których występuje lub może występować niebezpieczeństwo, oraz zobowiązują uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Z kolei § 9 pkt 2 tego aktu stanowi, że znak A-18b "zwierzęta dzikie" ostrzega o możliwości napotkania na drodze zwierząt. Z kolei rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, w punkcie 2.1.1 załącznika numer 1 stanowi, że znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, np. zakręt, zwężenie jezdni, stromy zjazd, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (przed skrzyżowaniami lub miejscami pojawiania się dzieci albo zwierząt na drodze). Analizując potrzebę zastosowania znaków ostrzegawczych, należy też przewidywać, jakie miejsca mogą być niebezpieczne w wyniku zmieniających się warunków na drodze. Dalej w pkt 2.2.20.2 czytamy, że znak A-18b "zwierzęta dzikie" stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Pozwany stał w niniejszej sprawie na stanowisku, iż odcinek drogi, na którym doszło do zdarzenia, nie był wcześniej wskazywany przez koło łowieckie bądź inny podmiot jako teren migracji dzikich zwierząt, a tym samym nie wymagał specjalnego oznakowania. Zdaniem Sądu to stanowisko pozwanego jest nieuzasadnione. Powołane powyżej rozporządzenie stanowi, że ustalenie szlaków wędrówek dzikich zwierząt można dokonać m.in. z informacji służby leśnej. Z twierdzeń pozwanego wynika, że inicjatywa powinna należeć do tych podmiotów, dopiero gdy one zgłoszą fakt migracji, to podejmie decyzję o ustawieniu znaku. Zdaniem Sądu, analiza całości wyżej wskazanych regulacji sprawia, iż kwestia ta przedstawia się wprost przeciwnie, to bowiem zarządca drogi powinien podejmować kroki w celu ustalenia czy np. wymagane jest ustawienie znaku informującego

o wędrówkach dzikich zwierząt na danym jej odcinku. To zarządca odpowiada bowiem za bezpieczeństwo na drogach, w jego obowiązku jest prawidłowe oznakowanie dróg, w tym chociażby celu posiada odpowiednie służby monitorujące stan dróg. W okolicznościach niniejszej sprawy już sam zaś fakt przebiegu drogi przy pasie lasu i pół uprawnych wskazuje na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo (jak stanowi cytowany wyżej § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31 lipca 2002 r.

w sprawie znaków i sygnałów drogowych). Wskazać w tym miejscu należy, iż na zarządcy dróg ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikom tych dróg. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 1980 r. II CR 316/1980 (OSNC 1981/7/129) stwierdził, że „drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich”. Od zarządcy drogi należy zatem wymagać aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. W przedmiotowej sprawie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do wniosku, iż zarządca drogi wadliwie wykonywał swe obowiązki. Fakt przekraczania drogi przez dzikie zwierzęta nie był incydentalny.

W związku z tym dochodziło do wypadków drogowych, których liczba z roku na rok wzrastała. Wynika to jednoznacznie z informacji przekazanych przez Komendę Powiatową Policji w K., gdzie wskazano, że na odcinku 16,1 km do 19,3 km drogi nr (...) zaistniało osiem zdarzeń drogowym z udziałem zwierząt, na odcinku zaś od 19,3 km do 22,2 km, w okresie od 01 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. miało miejsce pięć tego rodzaju zdarzeń, przy czym jedno w 2014 r., cztery

w 2015 r. W takiej sytuacji potrzeba umieszczenia na drodze odpowiedniego znaku ostrzegawczego jawi się jako oczywista i nie wymagała potwierdzenia w drodze dopuszczenia w sprawie dalszego dowodu z opinii biegłego z zakresu inżynierii ruchu drogowego.

W świetle powyższego zgodzić należy się zatem ze stroną powodową co do jej oceny (jako zaniedbania ze strony zarządcy) braku umieszczenia znaku A18-b na drodze wojewódzkiej (...), tym niemniej trzeba wskazać, co już było podnoszone, że dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wystarczającym samo stwierdzenie określonego zaniedbania, lecz niezbędnym jest również dowiedzenie wpływu owego zaniedbania na wystąpienie szkody, innymi słowy inicjator postępowania winien udowodnić (wobec treści art. 361 k.c.) istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem ze strony zarządcy drogi, polegającym na nieumieszczeniu znaku, a skutkiem w postaci szkody. Powódkę obciążała zatem powinność udowodnienia, że w przypadku umieszczenia znaku A18-b do kolizji z dzikiem nie doszłoby. Dostrzegając tę zależność powódka zawnioskowała na tę okoliczność dowód z opinii biegłego. Biegły sądowy J. M. we wnioskach sporządzonej w sprawie opinii wskazał zaś jednoznacznie, iż przeprowadzona przez niego analiza daje podstawy do stwierdzenia, że również w przypadku umieszczenia na drodze znaku ostrzegawczego A-18b i zachowania przez kierującą szczególnej ostrożności, uniknięcie zderzenia z dzikami przebiegającymi przez drogę w istniejących okolicznościach nie byłoby możliwe. Konkluzja powyższa jest zaś konsekwencją przeprowadzonej przez biegłego symulacji, w wyniku której wskazał on odległość jaką kierująca mogła dysponować na wykonanie manewrów obronnych w porównaniu z drogą niezbędną do zatrzymania pojazdu. Biegły przyjął za podstawę dokonanych obliczeń zarówno kierunek wbiegnięcia dzików na jezdnię z lewej strony jak i ze strony prawej, oraz prędkość pojazdu powódki wskazywaną przez nią jako 90 km/h oraz świadka Ł. P. jako 70 km/h, w opinii uzupełniającej biegły poczynił nadto wyliczenia także dla prędkości 60 km/h, przy czym zgodzić należy się z biegłym, iż przy dozwolonej prędkości administracyjnej określonej na 90 km/h oraz deklarowaną taką prędkością przez powódkę już także prędkość 70 km/h byłaby już istotnym jej obniżeniem. W tym zakresie biegły wskazał, iż w żadnym z analizowanych przypadków powódka nie miałaby możliwości uniknięcia potrącenia zwierzęcia, również wówczas gdyby miała obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Biegły bowiem dla wykonanych symulacji przyjmował czas reakcji kierującej dla warunków nocnych, przy uwzględnieniu konieczności zachowania szczególnej ostrożności wynikającej z dyspozycji znaku ostrzegawczego. Sąd w pełni akceptuje także przyjętą przez biegłego, jako podstawę dalszych obliczeń prędkość dzika, ustaloną na około 23 km/h. Wbrew zarzutom pełnomocnika powódki biegły w sposób wyczerpujący opisał podstawę dla przyjęcia takiej wartości. Biegły wskazał bowiem źródło, z które zaczerpnął maksymalną prędkość dzika w biegu, oraz powody, dla których uznał, iż zasadnym jest przyjęcie 1/3 tej wartości (zwłaszcza poprzez ukształtowanie terenu wokół drogi). Oczywiście jest przy tym, że nie jest możliwym odtworzenie faktycznej prędkości poruszania się dzików, stąd też przyjęcie jej dla obliczeń musiało nastąpić jako hipotetyczne, jednakże zostało uzasadnione w sposób miarodajny dla okoliczności sprawy. Zbędnym było przy tym dokonywanie obliczeń także dla prędkości maksymalnej dzika, jak zarzucił to pełnomocnika powódki w piśmie z dnia 06 sierpnia

2018 r., albowiem jak wskazał biegły w opinii wzrost tej prędkości zmieszałoby jeszcze dalej szanse na zatrzymanie pojazdu przez torem ruchu zwierząt. Dodać należy, iż wnioski opinii biegłego korelują z wnioskami płynącymi w tym zakresie z treści samych zeznań uczestników zdarzenia. Skoro bowiem jak wynikało to z relacji uczestników zdarzenia kolizja ze zwierzęciem stanowiła rezultat nagłego wbiegnięcia - wtargnięcia na drogę z prawej strony, ze znajdującej się przy samej drodze linii zarośli (vide ryc. 4 opinii k. 433) i dostrzeżenie go dopiero w momencie wtargnięcia na drogę, to są to fakty uzasadniające przyjęcie tezy wykluczającej możliwość zareagowania (wykonania manewru obronnego) ze strony kierującego pojazdem nawet gdyby na przedmiotowym odcinku został uprzednio umieszczony znak ostrzegający A-18b. Dodać należy, iż kierująca pojazdem wiedziała przy tym, mimo braku znaku ostrzegawczego, że w okolicy występują zwierzęta leśne i że mogą wbiec na drogę (o czym wspominał Ł. P.). Mimo tej wiedzy nie potrafiła ustrzec się przed kolizją drogową. Okoliczność ta także potwierdza, że nawet gdyby w tym miejscu znak ostrzegawczy był ustawiony i tak kierująca nie uniknęłaby kolizji z dzikiem. Potwierdzeniem powyższego jest zaś wspomniana opinia biegłego. Dodać przy tym należy, iż co do zasady usadowienie przedmiotowego znaku na drodze i jego dostrzeżenie przez powódkę mogło prowadzić do zmiany trasy przejazdu, co mogłoby skutkować odmienną oceną Sądu w zakresie zaistnienia skutku przyczynowego, to jednakże w okoliczności niniejszej sprawy brak jest podstaw dla przyjęcia takiego scenariusza. Wskazać bowiem należy, iż powódka drogą nr (...) poruszała się często, nawet dwa razy

w miesiącu, i mimo świadomości zagrożenia ze strony dzikich zwierząt (o czym wyżej) z drogi tej dalej korzystała, co istotne także i po zaistniałym zdarzeniu. W swoich zeznaniach złożonych w sprawie również nie wskazywała by mogła rozważać inną trasę przejazdu, gdyby na drodze postawiony został znak A-18b.

Tym samym bezzasadne jest roszczenie powódki wobec pozwanego, który jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich w K. odpowiada na podstawie art. 822 § 1 k.c. za szkody tylko w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego a więc wówczas gdy odpowiedzialność ponosi ubezpieczający.

W świetle powyższe Sąd powództwo oddalił w całości, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą spór. Na zasądzoną na rzecz pozwanego kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce 2.400 zł, zgodnie w § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, według stanu prawnego na dzień wytoczenia powództwa w sprawie.

Jednocześnie mając na uwadze, że koszt sporządzenia opinii w sprawie wyniósł kwotę 2.428,79 zł, zaś powódka uiściła kwotę 1.000 zł tytułem zaliczki, stosownie do wyniku sprawy, Sąd zobowiązał powódkę do zapłaty kwoty 1.428,79 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt III wyroku).

SSR Dariusz Jastrzębski

Sygn. akt I C 633/16

Zarządzenia:

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki,
2. wszyć do akt zgodnie z numeracją kart płytę CD wpiętą na okładce tomu III,
3. wszyć przed protokół ostatniej rozprawy złożone na rozprawie: kopię wyroku z dnia 13 października 2016 r. oraz pełnomocnictwo substytucyjne,
4. akta z pismem lub za 21 dni.

SSR Dariusz Jastrzębski